

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Drak i wydawnictwo „Drweca“ Sp. s. o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 1 listopada 1927.

Nr. 129

Czyż prawda? Jaskinia gry w Gdyni?

Ostatnio donosiliśmy o zamiarze otwarcia w Gdyni jaskini gry. Piękną odprawę daje w tej sprawie dawniejszy proboszcz oksywsko-gdyński ks. Łowicki, który na ten temat pisze, co następuje:

Gazety roznoszą wieść, że Rada Miejska w Gdyni jednogłośnie przyjęła projekt pewnego konsorcjum na urządzenie „Kasyna gry” — czyli jaskini hazardu w Gdyni, że uznała „wywody” konsorcjum za słuszne i że uchwyciła się na ofiarowane korzyści i zyski.

Już przed kilku laty otrzymała ówczesna Rada Gminna podobną ofertę, lecz olbrzymia większość ani rozprawić o podobnym projekcie nie chciała, uznając kasyno i grę hazardową jako nawskroś niemoralne urządzenie, a będąc przekonaną, że Katolikowi-Polakowi nie wolno nigdy współdziałać ku złemu, choćby stąd największe płynęły korzyści i zyski.

Wprost niezrozumiałem nam jest, że obecnie Rada Miejska inne zajęta stanowisko, że mogła w niej znaleźć się większość dla takiego pomysłu, bo ani wierzyć nie mogą, by kaszubscy radni świadomie mogli na taki projekt swą zgodę wyrazić.

Radzie Miejskiej i obywatelom gdyńskim ku rozważeniu podaję następujących kilka myśli:

1. Wszelkie konsorcja kasyn gry w pierwszej i najgłówniejszej linii dbają tylko o swoją korzyść, o grube zyski. Zyski i korzyści, które miastu ofiarowują, są tylko małym procentem ogólnego zysku. Mówi się, że konsorcjum składa się z Polaków. Kogo to dziś „urzędowo” nazywają „Polakiem”? Każdego, który posiada obywatelstwo polskie. Zwykle poza takimi niemoralnymi przedsiębiorstwami kryje się kapitał żydowski. Zresztą choćby dziś członkami konsorcjum byli „Polacy”, któż zdoła zapobiec, by jutro przyjęło konsorcjum na nowych członków żydów? Kasyno gry stałoby się napewno „furtką”, przez którą żydostwo tłumnie pchałoby się do Gdyni.

2. Szkody, któreby przez kasyno gry powstały dla Gdyni i dla Polski, byłyby stokroć większe, aniżeli ofiarowane korzyści. Koncesjonowane kasyno gry pobudzałoby do lekkomyślności i rozrzutności — niejednych miejscowych i przybyszów. Doświadczenia z sopoćką jaskinią gry wykazują, że „okazja” uwodzi często najporządniejszych obywateli i sprowadza na manowce kradzieży i oszustw, byleby mogli rozbudzonej namiętności hołdować. Kapitały, które do Gdyni spływają, nęcą tych, którzy „nie sieją, ani orzą”, lecz chcą brać grube zyski z krzywdy bliźnich. W Sopocie — do publicznej wiadomości przedostaje się tylko drobna część samobójstw i zbrodni, których przyczyną była gra hazardowa. A ileż złamanych egzystencji, ile rodzin zostało przez grę w Sopocie zepchniętych w nędzę, nikt nie może policzyć. — Kto się naraża na niebezpieczeństwo, w niem ginie.

Członkowie konsorcjum, którzy chcą niby się stać „dobrodziejami” Gdyni, niech swoje „czułe i litościwe” serca zwrócą zechcą w innym kierunku. Gdynia potrzebuje 1. nowoczesnie urządzonego domu chorych — lecznicy, bo z rozwojem portu i miasta mnożyć się będą nieszczęśliwe wypadki i zakaźne choroby, które przez okręty nieraz przeniesione będą.

2. Gdynia potrzebuje odpowiedniego przytuliska dla starców i dla niezdolnych do pracy, których liczba z czasem wzrastać będzie. Każdy zrozumie, że o tych biedakach pamiętać trzeba zawczasu. Jeżeli więc konsorcjum przejęło się tak wielką życzliwością dla Gdyni, niechże poda Radzie Miejskiej projekt wybudowania okazałych nowoczesnych gmachów dla lecznicy i starców za niskim oprocentowaniem amortyzacyjnym.

A jeżeli to nie wystarczy dla czułych serc konsorcjum, to niechże pomyślą jeszcze o wybudowaniu gmachu dla gimnazjum, dla szkoły handlowej, Domu Ludowego — no i wreszcie gmachu teatralnego.

Takie projekty i korzystne zrealizowanie znajdują poklask i pochwałę w Gdyni i całej Polsce. A może też wspaniałe „Konsorcjum Polskie” raczy zastanowić się nad tą arcyważną sprawą, że dla „wielkiej Gdyni” będzie trzeba zbudować też wielki okazały kościół

W dzień Wszystkich Świętych.

Nie ku ziemi twoje oczy,
Nie — w niebieskie wznies je strony,
Tam gdzie orszak Świętych kroczy,
W wiecznem szczęściu te miliony,
Którzy jak i my w cierpieniu,
Poprzez życie to płynęli,
Których hasłem wciąż w dążeniu...
By cel wyższy osiągnęli.

Więc niech ginie marność świata,
Niechaj próżna mknie radości,
Które wieniec złud opłata,
Które są cieniem marności.
Zwiędły liść i kwiat zwiastuje,
Gdy je wicher znów pomiata,
Że tu człek jak cień się snuje,
Minąć musi urok świata.

Kto orężem świętej wiary
I nadzieją i miłością,
Ten zwycięża piekła mary,
Bóg nagrodi go radością,
Tam niebiański zachwyt — szczęście,
Których człowiek nie pojmuje,
Nie wyśpiewa serce wieszczce,
Co Bóg wiernym swym zgotuje.

Kto tu cierpi — walczy w znoju,
Komu życie tęsknem — łzawem,
Kiedy serce chce spokoju,
Umęczone w boju krwawym,
Wytrwaj — bo po ciężkim boju,
Będzie radość nieustanna,
A wśród szczęścia i pokoju
Będiesz śpiewał twe „Hosanna”.

Przybylski.

katolicki. Niechże konsorcjum zrealizuje choćby jeden z wymienionych projektów — a Rada Miejska napewno uchwali, że nazwiska fundatorów w „złotej księdze” miasta uwiecznione zostaną.

3. Już wspomnieliśmy, jakie to skutki wywierają kasyna gry, że pośrednio stają się przyczyną rozlicznych zbrodni i szkód niepowetowanych. Gry hazardowe, narażające na poważne straty i szkody są niemoralne, a przedsiębiorstwo, które je publicznie uprawia, jest nawskroś złem i niemoralnem. Wszak nawet gdański Sejm kilkakrotnie potępił Kasyno sopoćkie i domagał się jego zamknięcia. A Gdynia, która dotąd jest przeważnie katolicka, miałaby ściągać na siebie przekleństwa i hańbę?! Szan. Radni i cała ludność Gdyni powinna sobie uprzytomnić, że na nie spadnie odpowiedzialność przed Bogiem i ludźmi, jeżeli jakimkolwiek sposobem przyczynią się do powstania jaskini gry lub na powstanie zezwolą, a przeciw powstaniu nie wniosą stanowczego sprzeciwu. Znane im są przecież grzechy cudze i ich znaczenie. Ks. Łowicki.

„Głos Prawdy” sprzedany żydom?

Warszawa, 28. 10. W Warszawie rozeszła się pogłoska, że wydawnictwo sanacyjno-rządowego „Głosu Prawdy” w połowie nabył znany żydowski bankier Szereszewski. Pogłoska ta jest b. prawdopodobna, gdyż Szereszewski był jednym z uczestników zjazdu w Dzikowie.

W związku z tem naczelny redaktor pisma, Stpi-czyński, ma z redakcji „Głosu Prawdy” ustąpić, kierownictwo zaś obejmie Florjan Sokołow, obecny współpracownik pisma, a syn twórcy sjonizmu w Polsce.

Min. Składkowski zakończył inspekcję Woj. Poznańskiego.

Warszawa, 27. 10. Dziś o godz. 18 p. min. spraw wewn. gen. Składkowski powrócił z inspekcji województwa poznańskiego.

Eksport Polski do Brazylii.

W ministerstwie przemysłu i handlu dzięki staraniom Państwowego Instytutu Eksportowego odbył się odczyt p. Trecki na temat możliwości eksportowych Polski do Brazylii.

W wyniku wywodów p. Trecki należy stwierdzić, że nasi eksporterzy bagatelizują rynki zaoceaniczne, które gotowe są przyjąć szereg naszych artykułów jak cement, cynk, naczynia emaljowane i inne.

Na odczyt przybyli ministrowie: Kwiatkowski, Niezabytowski, oraz liczni przedstawiciele organizacji gospodarczych.

89 procentów pokrycia ma złoty polski.

Pierwszy bilans Banku Polskiego po nowej stabilizacji.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadą bm. jest pierwszym po przewalutowaniu złotego w myśl rozporządzenia Prezydenta z dnia 13 b. m. o stabilizacji złotego.

Zapasy kruszcu wynoszą w dn. 20 bm. 324.2 milj. zł., zapasy walut i dewiz — 436.8 milionów złotych. Różnica kursowa, wykazywana dawniej i wynosząca w ostatnim bilansie dekadowym 214.4 milj. zł., zni-

ła. Natomiast przybyła nowa pozycja w postaci rezerwy specjalnej, wynoszącej 79.7 milj. zł.

Portfel wekslowy wynosi 431,8 milj. zł (wzrost w ciągu dekady o 11.5 milj. zł).

Obieg biletów wzrósł o 11.4 milj. zł i wynosi 832.1 milj. zł.

Pokrycie kruszcem banknotów wynosi 83.47 procentu.

Socjaliści gdańscy za porozumieniem gospodarczym z Polską.

Gdańsk, 27. 10. Wczoraj odbyło się tu socjal-demokratyczne zgromadzenie przedwyborcze, na którym przemawiał socjaldemokratyczny poseł do parlamentu niemieckiego Hencke. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił on stosunkom polsko-gdańskim, oświadczając m. in.: W stosunku do Polski popieramy politykę porozumienia, która jednak natrafia na liczne trudności. Należy do nich przede wszystkim propaganda nacjonalistów niemieckich, skierowana przeciwko Gdańskowi. Propaganda ta jest jednak następstwem polityki wschodniej z czasów przedwojennych. Metody tej polityki nie uległy do dziś żadnej

zmianie. Nacjonaliści niemieccy w dalszym ciągu jątrzą przeciwko Polsce, a na ich czele kroczy hr. Westarp, który pragnie wskrzesić przedwojenną antypolską politykę Prus. Te same koła po stronie niemieckiej sabotują od kilku lat niemiecko-polskie rokowania w sprawie traktatu handlowego, którego zawarcie jest jednym z głównych warunków gospodarczego rozwoju Wolnego Miasta.

Przemówienie swoje zakończył poseł Hencke słowami: „Uratować nas może tylko polityka porozumienia.”

Cztery procesy w sprawie gen. Zagórskiego.

We wszystkich procesach wyrok uniewinniający.

Warszawa, 27. 10. Sąd pokoju X okręgu rozprawy w dniu wczorajszym cztery sprawy prasowe o artykuły, podające informacje w sprawie gen. Zagórskiego.

„Rzeczpospolita“ zamieściła artykuł p. t. „Eksperci potwierdzają autentyczność listu generała Zagórskiego“.

Głównym punktem oskarżenia było twierdzenie „Rzeczpospolitej“, że gen. Zagórski znajduje się „nie daleko“. Oskarżyciel publiczny żądał zasądzenia redaktora odpowiedzialnego, starając się udowodnić, iż twierdzenie „nie daleko“ jest kłamliwe.

Wywiązała się wówczas dyskusja między oskarżycielem a obrońcą.

— Czy pan oskarżyciel publiczny, uważając, że twierdzenie „Rzeczpospolitej“ jest nieprawdziwe, może wskazać miejsce pobytu gen. Zagórskiego?

— Nie, ja go nie znam.

— Więc na czym opiera oskarżenie zarzut o nieprawdziwość notatki „Rzeczpospolitej“?

I na tej podstawie redakcję „Rzeczpospolitej“ od winy i kary uwolniono.

W drugiej sprawie oskarżony był redaktor tygodnika „Głos Ludu“ za artykuły „Odpowiedź na zapytanie“, omawiający szczegóły pobytu generała Zagórskiego na Westerplatte. Prokurator popierał oskarżenie, twierdząc, że oskarżony red. Siciński zamieścił wiadomość świadomie fałszywą, gdyż „Głos Ludu“ wyszedł w parę dni po codziennych pismach, zawierających zaprzeczenie tej wiadomości. Adwokat Niedzielski wniósł o umorzenie sprawy dla braku cech przestępstwa. Sąd uniewinnił red. Sicińskiego.

Za artykuł o podobnej treści skonfiskowano „Hasło Ludu“. W sprawie tej sąd uniewinnił redaktora odpowiedzialnego Szymańskiego.

Sprawa redaktora „Dnia Polskiego“ Dziackowskiego za artykuł p. t. „Ustrój i Prawo“ została umorzona, ponieważ pismo zajęte w drukarni.

Także Ukraińcy niezadowoleni z ostatnich zarządzeń władz szkolnych.

Dla kogo właściwie wprowadzono język „ukraiński“ do szkół polskich?

Ostatnie zarządzenia władz szkolnych, wprowadzających język „ukraiński“ do średnich polskich szkół na kresach, koła „Ukraińców“ wołyńskich przyjęły początkowo milczącym. Wobec licznych protestów społeczeństwa polskiego przeciw omawianemu zarządzeniu, tygodnik ukraiński, wychodzący w Łucku „Ukraińska Gromada“, który jest organem kół zbliżonych do „Undo“ i „Proświt“, zabrał ostatnio w danej sprawie głos, kończąc swe wywody temi słowami:

„Jeśli dobrze zastanowimy się nad tą sprawą, (wprowadzeniem języka „ukraińskiego“ do szkół polskich na kresach, to dojdziemy do wniosku, że to nam absolutnie nic nie daje, ale

przeciwnie — obliczone to jest wyłącznie na korzyść Polaków na naszych ziemiach“.

Dziś więc koła ukraińskie na Wołyniu, zupełnie jasno stwierdzają, że podobne zarządzenia nie im absolutnie nie dają. Jeśli zważymy, że i społeczeństwo polskie na kresach jednogłośnie protestuje energicznie przeciw językowi „ukraińskiemu“ w szkołach polskich na kresach, a do tych protestów przyłączają się też żydzi, jak to miało miejsce na wiecach rodzicielskich w Łucku i Kowlu, to mimowoli przychodzi pytanie: dla kogo i w czym interesie właśnie władze szkolne wydały omawiane zarządzenie.

Pracownicy państwowi u min. skarbu.

Coraz to dalszy termin! — Najpierw 1 styczeń, a teraz już 1 kwiecień!

Warszawa, 28. 10. Komitet organizacyjny zrzeszenia pracowników państwowych i samorządowych nadał następujący komunikat:

P. min. skarbu Czechowicz wraz z wicemin. Grodzińskim przyjął 28 bm. komitet organizacyjny kongresu pracowników państwowych. Przedmiotem konferencji była sprawa poprawy bytu pracowników państwowych od dnia 1. I. 28 r. oraz sprawa jednorazowego zasiłku dla emerytów. P. min. odniósł się z całą życzliwością do przedstawionych postulatów i oznajmił, że poprawa bytu pracowników państwowych nastąpi w warunkach możliwości budżetowych, gdyż równowaga budżetowa musi być bezwzględnie utrzymana. W toku dyskusji

wywnosiła się kwestja, czy definitywna poprawa ma nastąpić od 1 stycznia czy też od 1 kwietnia 1928 r. W interesie zarówno państwa jak i pracowników byłoby właściwsze uregulowanie sprawy od dnia 1 kwietnia 1928 r. Ten okres dałby rządowi możliwość przeprowadzenia reform podatkowych w kierunku zwiększenia dochodów, niezbędnych na podwyższenie uposażeń, rząd bowiem nie ma pełnomocnictw do podwyższenia podatków. Poprawa zaś przed kwietniem 1928 r. nastąpiłaby drogą wypłacenia dodatków w myśl dawnych oświadczeń rządu. Sprawa jednorazowego zasiłku dla emerytów będzie w najbliższym czasie przez Radę Ministrów rozstrzygnięta w kierunku dodatnim.

Szpiegostwo „Stahlhelmu“ na terytorjum polskiem.

Genewa, 26. 10. Pacyfista niemiecki Karl Martens, omawiający stosunki na pograniczu niemiecko-polskiem pisze, że w miejscowości Friedeberg koło Krzyża, grupy „Stahlhelmu“ urządzają regularne wycieczki na sąsiednie terytorjum Polski w odstępach mniej więcej dwutygodniowych. „Stahlhelmowcy“ rozmawiają z drożnikami kolejowymi i informują się u tamtejszej ludności, zdobywając sobie plany dróg, linii kolejowych i dworców, poczem stosowne meldunki dostarczają majorowi von Stephani, o którym donosiła w swoim czasie „Die Menchheit“, że na wiosnę rb. urządził w Berlinie konferencję na temat przyszłej wojny niemiecko-polskiej.

Niemieckie przygotowania do wojny odwetowej.

Bytom, 26. 10. Wielkie wrażenie wywołało ujawnienie nielegalnie istniejących niemieckich powiatowych komend uzupełnień, które wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego prowadzą nadal ewidencję rezerw według dawnych schematów i dawnego systemu ewidencyjnego i których zadaniem był również wybór rekrutów i kwalifikacja ich do Reichswbery. Takie P. K. U. istniały w kilku miejscowościach, m. in. w Frankfurcie nad Odrą i w Raciborzu. Ewidencja tych P. K. U. obejmowała również członków organizacji wojskowych.

J. GORLIC.

129

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXXIII.

Tajemnicza zguba.

W kilka minut potem u łóżka Freda Webba zebrało się kilku lekarzy, którzy mieli udzielić nieszczęśliwemu pierwszej pomocy.

Closter powiedział im, jak znalazł miljonera i błagał, by go ratowali.

Rozpoczęto już odpowiednie przygotowania, gdy zjawił się profesor Gruber, sławny w całym Nowym Yorku lekarz, który od lat leczył Freda Webba.

Potrząsnął głową z przerażeniem, gdy usłyszał co się stało i wnet przyłączył się do swych kolegów.

Adwokat Kloster przystąpił tymczasem do Filipa, który leżał zalaną stał z innymi służącymi przy drzwiach.

— Filipie, — rzekł Kloster. — Opamiętajcie się. Nie powinniście się teraz oddawać rozpacz, gdyż prawdopodobnie będziecie musieli złożyć dokładne zeznanie przed komisarzem policji, po którego właśnie posłano.

— Co ja mam zeznawać? — zawołał z płaczem stary Filip. — Mogę tylko tyle powiedzieć, że zapro-

wadziłem pana wczoraj do sypialni i pomogłem mu rozebrać się.

Pan był w bardzo dobrym humorze, a ja nie zauważyłem w pokoju nic podejrzanego.

— Dlaczego jednak okna pokoju są otwarte na oścież? — spytał Kloster.

— Pan Webb zawsze sypiał przy otwartych oknach.

— Nawet teraz na wiosnę, gdy noce są dosyć zimne?

— I w zimie i w lecie musiały okna sypialnego pokoju być otwarte przez noc. Prosiłem często pana, żeby je kazał zamknąć, gdyż obawiałem się, że go kto napadnie w nocy.

Closter przystąpił szybko do otwartego okna i wyjrzał przez nie.

Zauważył, że oba okna sypialni wychodziły na ogród.

— Nietrudno było dostać się do Freda Webba, — zauważył, wracając do służących. — Rozbójnik, który chciał obrabować Webba, albo pozbawić go życia, potrzebował tylko przystawić sobie do muru drabinkę i w minutę potem byłby w tej sypialni.

— Musiałby się najpierw dostać do ogrodu, a pan zapomina, panie Kloster, że ogród jest otoczony wysokim murem, na którym są duże żelazne kolce.

— Ale przecież do ogrodu musi prowadzić jakaś brama?

— Owszem, jest duża, żelazna brama, ale ta jest zamknięta w dzień i w nocy.

Zapomniana mogiła.

Gdzieś w głuchym lesie na uroczysku, Tam, gdzie się prawie drogi rozstają, W gąszczu mogiła jest zapomniana, Tu chodzą ludzie — a jej nie znają.

A krzyż pochyły mogiły strzeże, Płacząca brzoza nisko się kłania. Znów dąb staruszek szepce pacierze, I ją konary swemi ostania.

A czasem w mroku lub rannej chwili, Jakaś ptaszyna siada na grobie, I tak załośnie kwili a kwili, Tak jako rzewnie narzeka sobie.

Czasem dziad siwy znużony kłęką, I pośle w niebo jedno westchnienie. Czasem je stroi dziecięca ręka I rzuci jedno tęskne wejrzenie.

Lecz nikt nie myśli — gdy tędy droga, Kogo mogiła w tonie swem kryje, Przechodniu kłękaj — módl się do Boga. Westchnij pobożne: „Zdrowaś Maryja“.

Przybylski.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 31 października 1927 r.

Kalendarzyk. 31 października, Poniedziałek, Wolfgang 1 listopada, Wtorek, Wszyscy Święci.

Wschód słońca g. 6 — 30 m. Zach. słońca g. 16 — 10 m. Wschód księżyca g. 10 — 52 m. Zach. księżyca g. 23 — 8 m.

Z miasta i powiatu.

Jeszcze — ujęcie niebezpiecznego ptaszka.

Nowemiasto. W nocy z dnia 22 na 23 bm. dokonano kradzieży na szkodę pp. Pięczęwskiego i Wierzbickiego w Krzemieniewie, gdzie skradziono złoty zegarek damski z łańcuszkiem i różne inne rzeczy. W poniedziałek, dnia 24 bm. około godz. 9 przyszedł jakiś nieznany osobnik do składu zegarmistrzowskiego p. Jana Ciszewskiego, ofiarując mu złoty zegarek damski 14 kar. na sprzedaż. Po zbadaniu papierów osobnika, natychmiast wykazało się, że zegarek pochodzić może li tylko z kradzieży. Również wyjaśnienie nabycia tego zegarek było podejrzanym, gdyż osobnik ów podał, że zapłacił za niego 20 zł w Grudziądzu, a z powodu braku pieniędzy na leczenie sprzeda go już za 10 zł. Pan C. odmówił kupna tego zegarka. Zwrócono natychmiast uwagę policji na owego osobnika, którego też aresztowała. W międzyczasie zegarek przeszedł już w posiadanie zegarmistrza p. Kozikowskiego, który zwrócił zegarek policji jako pochodzący z kradzieży. Osobnikiem okazał się niejaki Jan Cybulski z Krzemieniewa, ostatnio zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Wybickiego po odsiedzeniu ośmioletniej karni. Znalaziono przy nim różne przedmioty do włamywania. —

Począwszy od maja r. b. powtarzały się liczne kradzieże za pomocą wyjęcia szyby w tut. powiecie. Złodzieje zawsze szukali za gotówką i biżuterją. Cybulski po długim i mozolnym badaniu przyznał się wreszcie do 21 kradzieży w tut. powiecie i do 3 w powiecie brodnickim.

— A kto ma do niej klucze?

— Jeden klucz posiada ogrodnik, który jest człowiekiem godnym zaufania i już dawno znajduje się w służbie pana, a drugi sam pan Webb.

— W takim razie należałoby przypuszczać, że zbójcy udało się przejść przez mur. Ale co tam leży na ziemi, Filipie? Czekać, ja sam podniosę. Ach, złoty brelok!

Gloster obejrzał błyszczący przedmiot; nagle drgnął i pobladł śmiertelnie, poczem z błyskawiczną szybkością schował brelok w kieszeni kamizelki.

— Co pan tam znalazł? — spytał kamerdyner.

— O nic. To ja sam zgubiłem.

W tej chwili odstąpił profesor Gruber od łóżka Freda Webba.

Szeptał przez chwilę z innymi lekarzami, poczem zawołał:

— POCO właściwie znajduje się tutaj tyle ludzi? Pacjent potrzebuje zupełnego spokoju!

Służący oddalili się bez hałasu, a stary Filip zbliżył się do lekarza i rzekł:

— Pan profesor sobie mnie może przypomina. Jestem stary Filip, wierny kamerdyner Freda Webba. Mogę chyba pozostać, by pielęgnować mego pana.

— Owszem — odrzekł lekarz. — Pacjent nasz potrzebuje opieki i to bardzo starannej. Sami nie dajlibyście sobie jednak rady; dlatego należy poszukać jakiejś pielęgniarki. (C. d. n.)

Wiec Związku Ludowo-Narodowego w Lubawie.

Lubawa. W przedostatnią niedzielę odbył się w Lubawie przy licznej publiczności z miasta i okolicy wiec Związku Ludowo-Narodowego, na którym obszerny referat wygłosił poseł Sołtysiak, przedstawiając dzisiejsze położenie polityczne. Mówił o walce, która toczy się zwłaszcza na kresach wschodnich o polskość szkoły polskiej, wskazując następnie na brak poszanowania prawa i konstytucji, w czym idzie w parze brak bezpieczeństwa publicznego. Mówił dalej o drożyznie, a skończył wezwaniem do organizowania się w Zw. Lud. Narod.

Referat o pożyczce zagranicznej wygłosił redaktor „Słowa Pomorskiego” p. Borowski. Przyjęto jednomyślnie rezolucję, wypowiadającą się przeciw dzisiejszemu systemowi politycznemu.

Plan regulujący czas uboju w rzeźniach oraz badanie mięsa w obwodach pow. lubawskiego.

A. Ubój bydła.

Rzeźnia miejska w Lubawie: Ubój nierogacizny odbywa się trzy razy w tygodniu i to w poniedziałki, środy i piątki. W wszystkie inne dni w razie uboju bydła są wyznaczone godziny od 10-tej do 14-tej, a w razie zachodzącej potrzeby w każdym czasie.

Rzeźnia miejska w Nowemieście: Uboju nierogacizny dokonuje się w poniedziałki od godz. 13-tej do 17-tej i w środy i w piątki od godz. 8-mej do 13. Rogaciznę jak też inne zwierzęta ubijać można dzień od godz. 8-mej do 15-tej; z wyjątkiem sobót, w które dni dokonuje się uboju tylko w nagłych wypadkach za osobnym zezwoleniem Burmistrza.

B. Badanie mięsa.

Obwód Nowemiasto:

(badacz mięsa p. Obremski).

W poniedziałki przed poł.: Kurzętnik, Lipowiec, Borek, Taborowizna.

We wtorki przed poł.: Tereszewo, Tomaszewo i Osówka.

We wtorki po poł.: Łąki, Mszanowo, Bratjan, Kaczek, Nawra.

W czwartki: W. i M. Bałówki, Otręba, Kamionka, Wawrowice gm. i obsz., Marzęcice, Mikołajki.

Obwód Lubawa, Złotowo i Rożental:

(badacz mięsa p. Ciszewski).

W środy: Samplawa, Łązek, Białagóra, Rodzone.

W soboty: Złotowo, Wałdyki, Wiśniewo.

Wzgl. czwartki: Zakurzewo, Grabowo, Kołodziejki, Rożental, Pomierki, Gierłoż Polska, Kazanice, Zielkowo, Raczek i Byszwałd.

Reszta miejscowości we wtorki i na osobne wezwanie.

Obwód Grodziczno, Rybno:

(badacz mięsa p. Świniarski Ludwik).

We wtorki: Łązyn, Rumienica, Rumian, Gutowo, Naguszewo, Groszki, Rybno, Dębień, Jęglja, Kostkowo, Gronowo, Grądy, Grabacz, Kopaniarze, Wery, Hartówiec, Katlewo, Ostaszewo, Grodziczno, N. Grodziczno, Montowo gm. i obsz., Lorki, Linówiec gm. i obsz.

W czwartki: Kuligi, Zajączkowo, Jakóbkowo, Tylice, Tyliczki, Osówiec, Pacóltowo, Gwizdzyń gm. obsz., Rakowice.

W piątki: Swiniarz, Zwiniarz, Białobłoty, Truszczyny, Hartówiec, Wasioły, Zarybinek, Kiełpiny.

Obwód Jamielnik:

(badacz mięsa p. Rogaty).

W poniedziałki i czwartki: Jamielnik, Gryżliny, Bagno, Studa.

W piątki: Radomno, Ruda, Nowydwór.

W soboty: Chroście.

Obwód Szwarcenowo, Skarlin:

(badacz mięsa p. Hinca).

W poniedziałki, środy i piątki: Szwarcenowo, Wonna gm. i obsz., Wólka.

We wtorki i soboty: Krotoszyny gm. i obsz., Fiotowo, Czachówki, Bielice, Buczek.

W czwartki: Skarlin, Lekarty.

Obwód Łąkorz:

(badacz mięsa p. Świniarski Julian).

W poniedziałki: Łąkorz gm. i obsz., Gaj. We wtorki: Lipinki, Hermanowo, Sędzice, Czetywłoki.

W środy: Łąkorek, Ciche, Koń i Mścina.

W czwartki: Sumin, Babalice, Mierzyn, Rywałdzik, Ostrowite, Wardęgowo i Osetno.

Obwód Mrocza:

(badacz mięsa p. Mówka).

W poniedziałki i piątki: Mrocza, Mroczenko.

W czwartki: Sugajenko, Krzemieniewo, Bratuszewo, Niem. Brzozie, Nielbark.

W soboty: Trzcina, Straszewy, Rynek gm. i obsz. Powyższy plan ma na celu zaoszczędzenie kosztów drogowych dla badaczy mięsa w obwodach oraz aby badacz mięsa mógł za jednym wyjazdem załatwić potrzeby całej odnoszącej gminy i mógł uniknąć wypadków odmowy badania mięsa z powodu wyjazdu do innej gminy.

Godziny urzędowe w Nadleśnictwie państw. Kostkowo.

Nadleśnictwo państw. Kostkowo podaje do publicznej wiadomości, że godz. urzędowe dla publiczności wyznaczono na wtorki i piątki od godz. 8-mej do 13-tej.

Z Pomorza.

Morderstwo czy samobójstwo?

Brodnica. W lesie koło leśniczówki Cieszyńskiej w oddziale 98 znaleziono leżące przy drzewie wznak z rozkrzyżowanymi rękami martwe ciało kobiety, obok mały koszyk z grzybami. Jestto, jak stwierdzono, 33-letnia robotnica Antonina Gontarska. Wyszła ona ostatni raz z domu w ub. niedzielę przed połud. o godz. 9 i pół do lasu, rzekomo po grzyby i więcej nie wróciła. Mąż jej zatrudniony był jako robotnik rolny u sąsiedniego gospodarza. W niedzielę do południa również był na gospodarstwie, a wróciwszy do domu, dowiedział się, że żona poszła już rano do lasu. Udał się zatem w las, chcąc jej odszukać, ale już po kilku minutach wrócił.

Dopiero na drugi dzień t. j. w poniedziałek zwołał sąsiadów, którzy wspólnie udali się do lasu celem odzyskania zaginionej. O godz. 3 po połud. natrafiono też na Gontarską, lecz już martwą.

O godz. 12 i pół w południe zjechała na miejsce Komisja sądowo-lekarska, składająca się z pp. Dr. Ronowskiego, prokuratora Syskiego, sędziego śledczego Matuszewskiego i aplikanta Rozwadowskiego.

Dotychczas nie można było stwierdzić, czy chodzi tu o morderstwo czy popełniła ona samobójstwo. Jak już wspomnieliśmy, leżała denatka na ziemi. Wkoło szyji miała fartuch związany na pętlę, a końce fartucha objęło drzewo również pętlą związane. I tu właśnie tkwi cała zagadka, czy to było morderstwo czy też samobójstwo? Gdyby Gontarska chciała popełnić samobójstwo przez powieszenie się, to musiałaby założyć końce fartucha przynajmniej około 2 mtr. na drzewo ponad ziemią. O ile zaś fartuch by się po drzewie zsuwał, ztarłby mech z kory drzewa. Tego jednak stwierdzić nie było można. Leżąca pozycja trupa również nie wskazywała na samobójstwo. Wobec powyższego zachodzi silne podejrzenie, że Gontarska została napadnięta i zamordowana przez uduszenie. Sprawca po dokonaniu morderstwa chciał prawdopodobnie w wyżej opisany sposób upozorować „samobójstwo”.

Silnie podejrzany o dokonanie morderstwa jest mąż nieszczęśliwej, 26-letni Józef Gontarski. To też okutego w kajdanki sprowadzono celem konfrontacji na miejsce wypadku, a następnie odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego do tut. więzienia.

Denatka pozostawiła 3 dzieci, z których najstarsza dziewczynka jest w 7 roku, najmłodsze dziecko, 1 1/2 roku.

Z obraźliwej dumy i fałszywie pojętej ambicji chcą rozbić tak wspaniałą organizację jak nasze Kółka rolnicze. — Ciągną rolników do Wyzwolenia.

Tczew. Przed kilku dniami odbył się w Tczewie zjazd rolników i przedstawicieli Kółek rolniczych z powiatu Tczew i okolicy. Zjazd omówił sprawę stosunku do pomorskiego stowarzyszenia rolników, którego zarządowi zarzucono lekceważenie interesów małych i średnich rolników. Obrady były bardzo burzliwe. Zjazd postanowił wezwać drobnych rolników do wystąpienia z pomorskiego stowarzyszenia rolników, o ile organizacja ta nie spełni postulatów zjazdu. Najważniejszym było żądanie, aby pomorskie stowarzyszenie rolników wystąpiło ze związku organizacji ziemianiskich, a przystąpiła do polskiego związku organizacji i Kółek rolniczych (Wyzwolenie).

Na tem zebraniu wystąpił na widowni Strzelec, który teroryzował tych, którzy byli przeciwnego zdania, nie dopuszczając ich do głosu.

Z dalszych stron Polski.

Zjazd sodalicy marjańskiej.

Poznań, 27. 10. W dniach 31 października i 1 listopada rb. obradować tu będzie pod protektoratem J. E. ks. Prymasa Hłonda czwarty ogólnopolski zjazd sodalicy marjańskich akademików. Otwarcie zjazdu nastąpi w niedzielę przed południem w sali uniwersytetu poznańskiego.

Napad uzbrojonych bandytów na pociąg pod Warszawą.

Warszawa, 27. 10. Do pociągu kolejki wilanowskiej wskoczyło wczoraj późnym wieczorem między stacjami Piaseczno i Chylice pod Warszawą czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zażądali od konduktorów wydania pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży w pociągu biletów kolejowych. Na wszczęty alarm pociąg zatrzymano, lecz gdy nadbiegła służba kolejowa, bandyci zbiegli. Pościg był utrudniony ze względu na panujące dokoła ciemności. Fakt powyższy rzuca ujemne światło na stosunki bezpieczeństwa, panujące pod Warszawą.

Kwesta dnia 15 listopada, jako rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza na cele oświatowe pozaszkolne.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 13. IX. rb. udzieliło zezwolenia Towarzystwu Czytelników Ludowych w Poznaniu na urządzenie jednodniowej kwesty ulicznej na obszarze b. dz. pruskiej w dniu 15. XI. 1927 r. jako rocznicy śmierci H. Sienkiewicza na cele oświatowe pozaszkolne po miastach i wsiach tak w lokalach publicznych jak i na ulicach pod warunkiem, że wymienione towarzystwo oświatowe i osoby przez to towarzystwo wydelegowane dla celów kwestarskich będą ściśle przestrzegały obowiązujących przepisów.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Pogłoski o ustąpieniu min. Dobruckiego.

Warszawa, 27. 10. „Ekspress Poranny”, zblizony — jak wiadomo — do rządu donosi: „Aktualna od od pewnego czasu zmiana na stanowisku min. oświaty ma w najbliższym czasie być przeprowadzona. Jako poważny kandydat na ministra oświaty wymieniany jest prof. Florjan Znaniński, piastujący katedrę socjologii w Poznaniu”.

Jen. Kuliński stanie przed sądem wojskowym.

Warszawa, 27. 10. Wkrótce stanie przed sądem wojskowym gen. dyw. Mieczysław Kuliński, były dowódca O. K. Warszawa, były zastępca szefa sztabu generalnego, następnie były dowódca O. K. Kraków, w okresie rządów Witosy.

Generał Kuliński postawiony jest w stan oskarżenia o brak dozoru nad podwładnymi i nadużycia w chęci zysku, polegające na tem, jak twierdzi oskarżenie, że kazał sobie wypłacić nienależące mu się djety. Wraz z generałem Kulińskim oskarżony jest były jego adjutant kpt. Romer i szereg innych oficerów.

Jaczejka komunistyczna w gimnazjum żeńskim.

Łódź, 28. 10. Pisma łódzkie podają dalsze szczegóły o wykryciu jaczejki komunistycznej wśród uczennic żydówek gimnazjum imienia Elizy Orzeszkowej. Sześć uczennic, a mianowicie Haja Zalcman, Rajzla Niechcicka, Halina Dawidowicz, Czarna Birnbaum, Róża Rozenfeld i Łaja Sznajderman osadzonych zostało w więzieniu. Urządzona w domach ich rewizja, policji politycznej dała kompromitujące rezultaty. Wykryto tam mnóstwo broszur i ulotek komunistycznych, maszynę do odbijania ulotek, instrukcje i t. d.

Zaznaczyć należy, że gimnazjum im. Orzeszkowej cieszyło się szczególną opieką i wyróżnieniem ze strony kuratorjum, przyczem należało do kategorii A.

Z Rumunii.

Spór o koronę Rumunii.

Bukareszt, 24. 10. Wczoraj wieczorem po zakończeniu posiedzenia rady ministrów wydany został następujący komunikat:

Ogłoszone w prasie zagranicznej wiadomości o wzmoczeniu w Rumunii ruchu, zmierzającego do przywrócenia praw do tronu księciu Karolowi, są całkowicie fałszywe. Pogłoski o tem powstały w związku z zaproszeniami, jakie były następcą tronu książę Karol usiłował skierować do przywódców rozmaitych stronnictw, włączając w to i prezesa rady ministrów, celem skłonienia narodu rumuńskiego do wypowiedzenia się za powołaniem jego na tron.

Zważywszy, że podobna akcja jest bezpośrednim zamachem przeciwko przepisom konstytucji i bezpieczeństwa państwa — agent, który zajmował się doręczaniem listów, został aresztowany i oddany pod sąd. Rząd jest stanowczo zdecydowany zapewnić prawny porządek w państwie i wyda niezbędne zarządzenia dla uniemożliwienia wszelkiego rodzaju podobnych usiłowań.

Sprzeczne wiadomości z Rumunii.

Paryż, 27. 10. Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że zaprzeczają tam wiadomościom o ucieczce królowej Marii.

Paryż, 27. 10. Agencja Havasa donosi na podstawie wiadomości nadchodzących drogą okrężną z Bukaresztu, iż sytuacja w Rumunii jest w obecnej chwili bardzo krytyczna. Wojsko i żandarmerja strzeże gmachów publicznych. Wszelkie gromadzenie się na ulicach jest zabronione. Komunikacja telefoniczna z zagranicą przerwana. Zaprowadzono jak najbardziej surową cenzurę i kontrolę wysyłanych wiadomości. Do Bukaresztu i okolicy przybywają liczne oddziały wojskowe. Ze strony rządu istnieje zamiar aresztowania szefa partji chłopskiej Mazun.

Bukareszt, 27. 10. Agencja Radio Orjent stwierdza ponownie wbrew wszelkim wiadomościom, że w całym kraju panuje zupełny spokój. Nie wydano żadnych specjalnych zarządzeń. Izby rumuńskie obradować będą dziś po południu nad sprawą aresztowania Manoilescu oraz w związku z tem nad zasadami ustroju państwowego. Wszystkie partje złożą swoje deklaracje.

Projekt podwyższenia komornego do wysokości przedwojennej.

Warszawa. Ministerstwo robót publicznych przygotowało na Radę ministrów wnioski finansowo-budowlane, które przewidują podniesienie komornego zasadniczego do 100 proc. komornego przedwojennego, przyczem pewien procent komornego, różny zresztą dla różnych lokalów, będzie przeznaczony na cele ożywienia ruchu budowlanego.

Od 31 października do 2 listopada wolne od nauki w szkołach.

Warszawa, 27. 10. Minister oświaty dr. Dobrucki zarządził, aby dzień 31 października był wolny od nauki szkolnej. Wobec tego ferje świąteczne z okazji Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszkiego, trwać będą 4 dni.

W związku z tem, ferje Bożego Narodzenia będą zmniejszone o jeden dzień od 22 grudnia b. r. do 2 stycznia roku przyszłego.

Ostatnie wiadomości.

Uroczystość jubileuszowa prof. dr. Gluzińskiego.

Warszawa, 31. 10. W auli uniwersytetu warszawskiego odbyła się wczoraj uroczystość ku czci prof. dr. Gluzińskiego, z racji 50-letniej pracy lekarskiej i naukowej. Uroczystość zagał prof. Modrakowski, przyczem w przemówieniu skreślił sylwetkę zasłużonego jubilata, następnie wygłosił przemówienie prof. Orłowski, który też wręczył prof. Gluzińskiemu dar młodzieży, księgę pamiątkową, zawierającą kilkadziesiąt prac z dziedziny wiedzy lekarskiej. Z kolei przemawiał min. Dobrucki, który w swym przemówieniu dał szereg wspomnień z współpracy z jubilatem oraz złożył mu życzenia w imieniu władz państwowych. Po min. Dobruckim głos zabierali przedstawiciele poszczególnych uniwersytetów polskich oraz dr. Zieliński w imieniu tow. lekarzy. Na wszystkie te przemówienia odpowiedział jubilat, zaznaczając, iż 50-letnią pracę swą uważa jedynie za spełnienie obowiązku i za spełnienie marzeń wieloletnich jubilata, iż powołano go na katedrę uniwersytetu stolicy.

Druga część uroczystości odbyła się w sali wykładowej kliniki wewnętrznej. Tam zęgnali prof. Gluzińskiego, ustępującego po długoletniej pracy ze swego stanowiska, profesoria, współpracownicy jego i uczniowie. Jednej z sal wykładowych kliniki nadano nazwę prof. Gluzińskiego.

Dr. Zieliński — kandydatem na prezesa Rady Miejskiej w Łodzi.

„Kurjer Poranny“ donosi, iż na posiedzeniu P.P.S. postanowiono na prezesa Rady miejskiej w Łodzi wysunąć kandydaturę dr. Zielińskiego, przewodniczącego okręg. Komitetu P.P.S. i dyr. okręg. Związku Kas Chorych.

Otwarcie szkoły nauk politycznych w stolicy.

Wczoraj nastąpiła uroczystość otwarcia nowego wspaniałego gmachu szkoły nauk politycznych. Gmach ten w ciągu niespełna półtora roku wzniesiony został w nowej dzielnicy warszawskiej na kolonii Lubeckiego, w kwadracie objętym ulicami Pawelską, Reja, Rożyńskiej i Uniwersyteckiej. W uroczystości wzięli udział m. in. min. Dobrucki, Jurkiewicz, Niezabytowski, prezydent Słomiński, woj. Soltan, dowódca O. K. I. Wróblewski oraz rektorzy i dziekani.

Konsumcja soli w Polsce.

Z opracowanej ostatnio statystyki salin państwowych wynika, iż konsumpcja soli w Polsce wynosiła 300 milj. kg. soli. Przeciętnie więc przypada na każdego mieszkańca 10 kg. soli rocznie.

Wielka katastrofa kolejowa pod Łowiczem.

Warszawa, 27. 10. Wczoraj wieczorem pod Łowiczem zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Ze stacji Domaniewice wyprawiono do Warszawy parowóz z bankardem, którym jechała załoga kolejowa, złożona z 4-ch osób. Prawie równocześnie wyruszył w stronę Kutna pociąg towarowy, złożony z 33 wagonów. Oba pociągi, idące po tym samym torze, podjechały naprzeciw siebie. Katastrofa nastąpiła na trzecim kilometrze od stacji Zielkowie.

Sejm łotewski ratyfikował traktat z Rosją.

Ryga, 27. 10. Parlament łotewski ratyfikował traktat łotewsko-rosyjski 52 głosami przeciwko 48 i po gwałtownej opozycji mniejszości.

Zamach na pociąg Warszawa — Wilno.

Warszawa, 29. 10. W pobliżu stacji kolejowej Rudziszki na linii Warszawa — Wilno posterunkowy, idący koło toru kolejowego zauważył dwóch ludzi, odkręcających szyny. Obu złoczyńców aresztowano.

Konfiskata „Słowa Pomorskiego“ uchylona.

I Izba Karna S. O. w Toruniu na posiedzeniu niejawnym dnia 26. 10. 1927 r. odbytem, po wystąpieniu wniosku Prokuratury, postanowiła uchylić dokonane przez Pana Prezydenta m. Torunia zajęcie nakładu druku czasopisma „Słowa Pomorskiego“ z dnia 23. 10. 1927 r. Nr. 224.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 29. 10.

Zyto świeże	37.50—38.50
Pszonica	46.50—47.50
Jęczmień zimowy	33.00—35.00
Owies	32.75—34.75
Mąka żyt. 70 proc.	57.50—
Mąka pszenna 65 proc.	59.00—

Uspokojenie spokojne.

Kurs dolara.

Warszawa, 31. 10. Dolar 8.88½. Tendencja utrzymana.

złoty pol. w Gdańsku 57.68—57.82.
na Warszawę 57.62—57.76.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemściele.

LAMPKI GROBOWE

w ujęciu metalowym, palące się pod gwarancją ostry godziny poleca po cenie 20 groszy za sztukę.

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto, Lubawa, Lidzbark.



W sobotę, dnia 29. X. o godzinie 6.15 wieczorem zasnęła w Bogu w 46 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzoną kilkakrotnie Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia

ś. p.

z Czapskich-Pruszków

Stefanja Ciszewska

O czem zawiadamia krewnych i znajomych w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Nowemiasto, dnia 29. października 1927 r.

Ekspozycja odbędzie się w środę o godzinie 4-tej po południu, pogrzeb w czwartek o godzinie 9-tej przed poł.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 4-go listopada r. b. o godz. 11-tej Przed połud. sprzedawać będę w Lubawie na Rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

1 rower męski.

Fafiński, egzekutor miejski.

JAMARRK

na konie i bydło odbędzie się w Lidzbarku w poniedziałek, dnia 7-go listopada rb.

Magistrat.

Nagroda 50 złotych.

W ub. tygodniu skradziono z mego pola przy torisku 15 mtr. szyn kolejki polowej wraz z zwrotnicą. Za podanie mi nazwisk sprawców kradzieży tej wyznaczam nagrodę w wysokości 50 zł.

MAJĄTEK WIEBOWO, P. LIDZBARK.

Poszukuje się natychmiast kilku dzielnych

komisjonerów

do sprzedaży maszyn do szycia „Singer“ oraz części i oliwę ang. Miesięczny zarobek wynosi około 400 zł. Warunki przyjęcia: świadectwo ostatniego zajęcia, świadectwo moralności i polecenia. Osobście przyjmują tylko w poniedziałki i czwartki.

Singer Sewing Mach. Comp.

Brodnica n. Drw ul. Mostowa 7.
w z. Konst. Steika,
starszy komisjoner.

Treściwą paszę

dia bydła i trzody ohlownej, odgoryczony i zdrobniony lubin podług najnowszej doświadczalnej metody wymienia i sprzedaje

Maj. Samplawa.

UCZEŃ

z porządnej rodziny może się zgłosić natychmiast do mego zakładu siodlarsko-tapic. Franciszek Szozopański, mistrz siodlarsko-tapicerski Nowemiasto.

Potrzebna

SLUŻĄCA
dobrze polecona, umiejąca gotować.

K. Wachowski, Wierzbowa Nowemiasto.

TAPETY

poleca

księgarnia „Drwęcy“.

RADJO APARATY

wytworni krajowej „Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego“ ma stale na składzie i poleca

Księgarnia „Drwęcy“ Nowemiasto.

Rynek 4.

Telefon 8.

Za przesłane nam z okazji ślubu naszego życzenia składamy na tej drodze serdeczne

podziękowanie.

Walenty i Dorota z Czarkowskich Jankiewiczowie.

Nowemiasto, w październiku 1927 r.

Zawsze świeże

BATERJE ANODOWE

oraz baterje do lampek kieszonkowych

poleca

Księgarnia „Drwęcy“ Nowemiasto.

Poszukuję od zaraz pomocnika stolar.

do mebli.

J. Ulatowski, Nowemiasto Rynek 24.

Służąca

uczciwa do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić.

Łukaszewska, Nowemiasto, skład towarów kolonial.

Butro damskie

ma na sprzedaż

R. MIERZWA,

Nowemiasto, ul. Sobieskiego 6.

Mam do maolor rasowego

KNORA.

Wielgoszyński, Sugajenko.

Potrzebny od zaraz

dorośli chłopak

do 2 koni i do pracy domowej.

Sprzedza bardzo dobrze

utrzymany jak nowy

ŚRUTOWNIK

(2—4 konie).

Śrutuje na godz. 2 ctr. zboża.

Oberża Grodzicze.

KARTY

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy“.

Konto cz

z di

Rok 1

Na m go V

W pr rzyseń v walny zja trzonó sz powzięto Temu zja poświęć

Zjazi dowskim. pocieszne Jest fakt stala wci wujac pc kupieckie stawia si moze. I zaradzić, sobie sp ne za to tak niepr robionen zapsucic czyloby pietwo stwo. 5 czyni z miejscu padku z

Wie ściowym ność u r wania si z bogace stąd zas nie hoł obrót, a gich, co darność zazdroś przez i swój do dostęp wością stan rzi samo n w tej sp i powie wina“, nasze j

W Polski i choró skim.

rzystni odbyw a podc gane b polską. dostwc to pop wej s towar chodzi sądnie nia, że rzekon wsząd da tan nie wi dzie.

się, że u nasz syt i własn wował wiejsk